

MARIUSZ KAZNOWSKI

DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE
W ŚWIETLE PRAWODAWSTWA SYNODALNEGO
UNICKIEJ EPARCHII PRZEMYSKIEJ
W DOBIE STAROPOLSKIEJ

UWAGI WSTĘPNE

Podstawowym celem funkcjonowania Cerkwi unickiej jako części jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła pozostawał od chwili jego powstania imperatyw doprowadzenia wiernych do zbawienia, wyrażony przez Chrystusa jako nakaz zwiastowania zbawiennej prawdy. Posłanie powierzone przez Odkupiciela apostołom było spełniane m.in. dzięki sakramentowi święceń, nastawionemu w szczególny sposób na służbę eklezjalną. Sakrament ów pozwalał przez wiele stuleci na przekazywanie misji magisterium Kościoła uczestnikom kapłaństwa urzędowego, czyli hierarchicznego, a więc biskupom, prezbiterom, a w obrządkach wschodnich również diakonom. Wśród tych osób specyficzna funkcja przypadła duchowieństwu parafialnemu, które powinno poświęcać się animacji życia religijnego w parafiach, a zatem właśnie tym duszpasterzom ustawodawstwo cerkiewne poświęciło sporą część własnych aktów prawnych¹.

MARIUSZ KAZNOWSKI – dr historii, starszy asystent muzealny w Muzeum Regionalnym im. A. Fastnachta w Brzozowie; adres do korespondencji: 781, 36-206 Humniska.

¹ Problematyka pozycji i funkcji duchowieństwa parafialnego w strukturach Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów stała się przedmiotem licznych opracowań, m.in.: L. B i e ņ k o w s k i, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI-XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 781-1049; Z. B u d z y ņ s k i, *Ludność pogranicza polsko-ruskiego w drugiej połowie XVIII wieku. Stan. Rozmieszczenie. Struktura wyznaniowa i etniczna*, t. 1-2, Przemyśl–Rzeszów 1993; W. K o ł b u k, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998; S. N a b y w a n i e c, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772-1795*, „Premislia Christiana”, 5(1992/1993), s. 9-294; E. P i w o w a r, *Pierwszy synod unicki eparchii prze-*

Dążenia reformatorskie unickiej eparchii przemyskiej w okresie staropolskim zaowocowały przede wszystkim dwoma synodami, które wprowadziły radykalną reorganizację życia religijnego w diecezji. Pierwszy z nich, przeprowadzony 27 kwietnia 1693 r. w soborze katedralnym w Przemyślu z inicjatywy bpa Innocentego Jana Winnickiego OSBM (ordynariusza w latach 1680-1700), został poświęcony faktycznemu wprowadzeniu unii z Rzymem w eparchii. Drugi, przebiegający 14 stycznia 1740 r. pod przewodnictwem bpa Hieronima Jerzego Ustrzyckiego OSBM (ordynariusza w latach 1715-1746) również w przemyskiej katedrze, zajął się urzeczywistnieniem zapisów zamojskiego synodu prowincjalnego (1720 r.) na niwie przemyskiej Cerkwi partykularnej².

Uczestnicy obydwu synodów doskonale rozumieli, iż reformowanie całości kształtu życia religijnego eparchii zależało m.in. od autentycznego zaangażowania duchowieństwa w sprawowanie czynności kultowych na poziomie najniższych jednostek administracyjnych Cerkwi. Cechą charakterystyczną statutów synodalnych było umieszczenie sporej części przepisów, określających priorytety realizacji powołania kapłańskiego przez księży diecezjalnych, w rozdziałach dotyczących prerogatyw kontrolnych urzędników kurialnych oraz dziekanów. Naturalnie konkretne zalecenia, zakazy i nakazy skierowane ku szeregowemu duchowieństwu znalazły się również w kanonach poświęconych proboszczom.

Struktura duchowieństwa diecezjalnego Cerkwi unickiej w pierwszej połowie XVIII stulecia zachowywała cechę charakterystyczną dla Kościoła pierwotnego, tj. wynikający z hierarchii święceń zasadniczy podział na prezbiterów i diakonów. Natomiast nie wprowadziła ścisłego rozróżnienia duchownych ze względu na pełnione funkcje, ponieważ w praktyce funkcjonowała

myskiej (1693), „Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa”, 1(1990), s. 157-166; J. P ó ł ć w i a r t e k, *Parafie greckokatolickie diecezji przemyskiej w XVIII w. Stan organizacyjny, pozycja gospodarcza i społeczna*, „Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa”, 3(1996), s. 91-99; T. Ś l i w a, *Grekokatolicka diecezja przemyska w XVIII w. (do 1772 r.)*, „Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa”, 3(1996), s. 79-90.

² Tekst pierwszego synodu unickiego eparchii przemyskiej został opublikowany w 1694 r. w Krakowie, natomiast praw synodu z 1740 r. nie wydano drukiem bezpośrednio po zakończeniu obrad. Dopiero w XX w. wspomniane teksty wraz z komentarzem bpa Grzegorza Łakoty znalazły się w opracowaniu źródłowym *Три синоди перемиські и епархіяльні постанови валявські в 17-19 ст.*, Перемишль 1939 (tekst z 1740 r. z kilkoma skrótami). Ponadto tekst statutów z 1693 r. został włączony do publikacji – I. W i n n i c k i, *Ustawy rządu duchownego i inne pisma*, Przemyśl 1998. Nie zachowały się natomiast uchwały synodu, zwołanego przez bpa I. Winnickiego do Przemyśla na 28 kwietnia 1698 r. Por. S. N a b y w a n i e c, *Unicy biskupi przemyscy w latach 1610-1991. Szkice biograficzne*, Rzeszów 1995, s. 29.

zasada, w myśl której każdemu kapłanowi diecezjalnemu w cerkwi parafialnej przysługiwały wszystkie prawa i obowiązki proboszcza. Dlatego też z reguły każdy unicki ksiądz świecki był określany mianem *parocha*, czyli proboszcza, a w przypadku kilku prezbiterów pełniących posługę w tej samej parafii – mianem *komparocha*, czyli współproboszcza. Zazwyczaj nawet koadiutorzy z prawem następstwa byli tytułowani *komparochami*, a wyjątkowo wikariuszami. Naturalnie w przypadku śmierci lub złożenia z urzędu włodarza parafii, a także porzucenia placówki duszpasterskiej przez proboszcza, tymczasowo wyznaczany bywał na jego miejsce komendarz, czyli administrator – najczęściej proboszcz sąsiedniej parafii. Jedynie sporadycznie księża unicy występowali jako altarzyści bądź wikariusze. Generalnie więc prezbiter diecezjalny był niejako z definicji proboszczem³

Szczególne posłannictwo duchowieństwa parafialnego zostało wspaniale scharakteryzowane w prologu czwartego rozdziału statutów z 1740 r. lapidarnymi stwierdzeniami:

³ Bieńkowski (dz. cyt., s. 951) i Budzyński (dz. cyt., t. 1, s. 224) twierdzą, iż Cerkiew unicka w odróżnieniu od Kościoła łacińskiego nie miała rozbudowanej hierarchii duchowieństwa parafialnego: proboszczów, komendarzy, wikariuszy, altarzystów, mansjonarzy, prebendarzy itd. Ten syntetyczny pogląd dość dobrze opisuje sytuację ogólną, charakterystyczną dla Cerkwi unickiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, jednakże źródła archiwalne świadczą, iż w przemyskiej Cerkwi partykularnej w dobie staropolskiej oprócz proboszczów i komendarzy (administratorów) występowali – co prawda marginalnie – wikariusze i altarzyści; por. m.in. Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół Archiwum biskupstwa greckokatolickiego w Przemyślu, sygn. 16, Wizytacja dekanatu gródeckiego z lat 1764-1765, s. 98 (ks. Jan Dębicki, *titulo vicariatus* w Tuczapach); sygn. 19, Wizytacje dekanatu bieckiego z lat 1743-1761, s. 108, właśc. 105 (ks. Jan Czarniawski, *vicarius* w Rychwałdzie); sygn. 25, Wizytacja dekanatu jarosławskiego z 1777 r., s. 10 (ks. Paweł Sajkiewicz, *vicariatus titulo* w cerkwi miejskiej w Jarosławiu); sygn. 38, Wizytacje dekanatu muszyńskiego i bieckiego z lat 1743-1773, s. 20 (ks. Michał Złocki, *pro vicario* w Złockiem); sygn. 66, Spisy dusz z 1767 r., s. 88 (ks. Jan Dobrzański, wikariusz w Uluczu), s. 168 (ks. Paweł Sajkiewicz, wikariusz cerkwi miejskiej w Jarosławiu i ks. Piotr Kondrowicz, wikariusz cerkwi przedmiejskiej w Jarosławiu), s. 173 (ks. Jan Szykiewicz, wikariusz w Wiśtoku Niżnym), s. 302 (ks. Jan Rybacki, wikariusz w Mnanastercu Dolnym), s. 419/właśc. 319 (ks. Stefan Lewicki, wikariusz w Lipiu); sygn. 220, Wykazy duchownych nowo wyświęconych z lat 1731-1741, s. 9 (ks. Grzegorz Biesiecki *do Skorodnego cerkwi s[anctae] Praxedis na altarię ołtarza Annuncia[tionis] B[eatissimae] V[irginis]*), s. 51 (ks. Piotr Krynicki *do cerkwi us[c]kiej sub tit[ulo] s[anctae] Praxedis i ołtarza cerkwi kwiatonńskiej sub tit[ulo] etiam s[anctae] Praxedis*), s. 52 (ks. Konstanty Tychoniewicz *ad altare cerkwi wsi nazwanej Chmielek sub tit[ulo] Nativitatis B[eatissimae] Virgin[is] Mariae*), s. 54 (ks. Piotr Hrawicki *ad altare cerkwi pleszowickiej sub tit[ulo] s[ancti] Nicolai*), s. 69 (ks. Jakub Lityński *ad altare cerkwi moczeradzkiej zostającej sub titulo sancti Nicolai Episcopi* i ks. Michał Zubrzycki *ad altare cerkwi rykowskiej zostającej sub titulo sancti Michaelis Archangeli*), s. 113 (ks. Andrzej Doliński *ad altare cerkwi zastawskiej sub tit[ulo] Nativit[at]is X[ris]ti D[omi]ni*).

Wyrazić niepodobna godności, którą kapłan przez otrzymany przezacny stopień *swiaszczeństwa* otrzymuje [...], ale też wymówić i opisać straszno, jaką przy tymże charakterze kapłańskim zaciąga obligację, bo reprezentując na swojej osobie funkcję pasterza [...] powinien [...] trzodę Chrystusową paść i pilnować, posilając [...] nauką zbawienną, pobożnymi przykładami, ordynaryjnymi nabożeństwami, która rzecz że pochodzi stąd, kiedy kapłan przystojnie i przykładowo żyje, modestię wewnętrzną i powierzchowną zachowuje, rzeczami zbawiennymi bawi się.

Jeszcze dobitniej uczestnicy tegoż synodu przestrzegali kapłanów w innym miejscu:

Zbawienie dusz owieczek powierzonych jest w rękę pasterzów, tak też wielkie pilność i zważność mieć pasterze powinni, żeby z niedbałości jego albo ospalstwa, dalekoż bardziej ze złości miała która wieczną zgubą zginąć, bo by o tej stracie wielką przed Straszny Sędzią dał relację i z jego rąk rekwirowałby tej zguby⁴

PRZEPISY DOTYCZĄCE SPRAWOWANIA FUNKCJI LITURGICZNYCH PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

Liturgia – w ujęciu teologicznym – pozostawała dziełem Zbawiciela, a także czynnością Jego Kościoła (Cerkwi) i jako taka stanowiła uczestnictwo w modlitwie Chrystusa, skierowanej do Ojca w Duchu Świętym. A zatem sprawowanie funkcji liturgicznych przede wszystkim przez duchowieństwo parafialne zajęło poczesne miejsce w statutach synodalnych. Ich autorzy skupiali się zazwyczaj na objaśnieniu sytuacji wyjątkowych, natomiast kwestie oczywiste przypominali raczej z rzadka.

Dlatego też podstawowe czynności liturgiczne duchowieństwa parafialnego zostały określone w 1693 r. krótką informacją, iż „ojcowie parochialni powinni [...] w niedziele i święta liturgię świętą odprawować i owieczki swoje do słuchania onejże upominać” Poza tym każdy kapłan diecezjalny został zobligowany do odbycia corocznej tygodniowej praktyki liturgicznej u dziekana lub jego zastępcy, podczas której asystował w odprawianiu mszy św. oraz innych ceremoniach. Podstawowym celem tych ćwiczeń było sprawdzenie, czy wszyscy księża unicy celebrują liturgię w duchu unii z Rzymem. Uczestnicy synodu w 1740 r. nakazali, by każdy prezbiter został sprawdzony przez właściwego dziekana, czy odprawia msze św. według instrukcji, opublikowanej w służebniku edycji wileńskiej, a także, czy udziela sakramentów zgodnie ze statutami zamojskiego synodu prowincjalnego z 1720 r. Proponowali prze-

⁴ Три синоди, s. 131, 135.

prowadzenie egzaminów, sprawdzających znajomość materii i formy każdego sakramentu wśród duchowieństwa parafialnego⁵

Naczelną zasadą, wyrażoną przez autorów statutów z 1740 r., był obowiązek sprawowania czynności kultowych przez każdego kapłana „według swojej wokacji, na którą przysiągł”, a więc każdy prezbiter winien postępować zgodnie ze swoim powołaniem, posilać wiernych powierzonych swojej pieczy „przykładem i słowem Bożym” oraz prowadzić szafarstwo sakramentów świętych „należycie, przystojnie i z uszanowaniem wszelkim” Ponadto prawodawstwo synodalne podkreśliło, iż duchowni „pilność i żwawość mieć [...] powinni, żeby z niedbałości [...] albo ospalstwa, dalekoż bardziej ze złości” nie zatracili żadnej duszy w drodze ku zbawieniu. Zastrzegano, by prezbiterzy „najbardziej [tam – M. K.], gdzie tylko jeden znajduje się, od swoich parochii nie oddalali się bez wiadomości namiestniczej”, a w przypadku zaistnienia takiej sytuacji, aby miejscowy dziekan z wyprzedzeniem wyznaczał w zastępstwie kapłana, który by sprawował liturgię w niedziele i święta⁶.

Szafarzom chrztu zakazało udzielania tego sakramentu w domach prywatnych, wyjąwszy dwie sytuacje, a mianowicie „kiedy w wielkich paroksyzmach matka rodzi dziecko albo kiedy dla tęgich mrozów żadnym sposobem w cerkwi chrzcic nie można” Jednakże w takich przypadkach pozwoliło wyłącznie ochrzcić z wody, „zatrzymawszy inne ceremonie do cerkwi”, gdzie prezbiter powinien dopełnić rytuału. Dopuszczało również chrzczenie dzieci obrządku łacińskiego tylko w warunkach zagrożenia życia albo za zgodą właściwego plebana rytu rzymskiego. Podjęło sprawę wątpliwości odnośnie do dzieci porzuconych i nie posiadających świadectwa chrztu; w takich przypadkach zaleciło zastosowanie formuły warunkowej chrztu, następującej treści: „Jeśli dziecko jeszcze nie zostało ochrzczone – chrzci się sługa Boży NN w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen” Ponadto przestrzegło przed przyjmowaniem na świadków chrztu większej liczby osób (ponad dwóch chrestnych) z powodu „duchownego powinowactwa, które z liczności osób zagęszcza się, a potem bywa impedymentem do stanu małżeńskiego”⁷

Nawiązując do poprzednich przepisów, autorzy tekstów z 1740 r. powtórzyli nakaz celebrowania obrzędu bierzmowania wyłącznie w cerkwiach. Dołączyli również zapis, by oleje święte były przechowywane w czystych i od-

⁵ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 201; P i w o w a r, dz. cyt., s. 160; *Три синоди*, s. 131; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 53, 57.

⁶ *Три синоди*, s. 130-131.

⁷ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 203-204; *Три синоди*, s. 137-138.

powiednich naczyniach w zamknięciu w świątyniach, a także surowo zakazali używania olejów świętych „na zabronienie czarów”⁸.

Sporo miejsca poświęcili reformatorzy eparchii Najświętszemu Sakramentowi. W 1693 r. zajęli się przede wszystkim sprawami porządkowymi. Nakazali, by prezbiterzy używali wyłącznie pszennej prosfory, „z należywym Krzyża świętego wyrażeniem”, i wina nie zepsutego, nie skwaśniałego, a także by raz w tygodniu zmieniali chleb eucharystyczny dla chorych z powodu jego pleśnienia. Natomiast w 1740 r. szczególną uwagę poświęcili teologicznej randze sakramentu, który „powinien z największym poszanowaniem od wielbnych ojców parochów być administrowany” A zatem – według nich – księża powinni przystępować do komunii św. z czystym sumieniem i w postawie pełnej godności, a także przestrzegać, by „ważne i należyte były materie”, tzn. wino niekwaśne i nie zwietrzałe, a proskury pszenne, świeże (liczące sobie do dwóch tygodni). Dlatego też dokumenty synodalne zakazywały nabywania wina u kupców żydowskich, „którzy zwykli falsyfikowane sprzedawać wino” Ponadto zalecały przechowywanie Najświętszego Sakramentu w cynowych puszkach, umieszczonych w zamykanych cyboriach. Zabraniały nasycania Krwią Pańską chleba eucharystycznego, który następnie miał zostać złożony w tabernakulum. Szczególnie zakazały takiego postępowania z Ciałem Pańskim, które „w Wielki Czwartek zakładać zwykli do grobu Bożego [...] i tenże dalej konserwować nie powinni jako do dnia trzeciego *Woskresenia Christowa*, którego dnia konsumować należy”. Przepisy synodalne obwarowały karami kanonicznymi zakaz komunikowania dzieci poniżej siódmego roku życia. Regulowały również sposób wypowiedzenia formuły konsekracyjnej podczas mszy koncelebrowanej. W takim przypadku główny celebrans powinien „mówić formę w głos, inszym zaś asystentom po cichu tylko, nic nie uprzedzając, mówić należy” Zezwoliły na komunikowanie wiernych przez diakonów – naturalnie z użyciem łyżeczki. Odnośnie do udzielania komunii św. osobom chorym zakazały przenoszenia Eucharystii w kielichach z powodu niebezpieczeństw, natomiast nakazywały wykonanie tej czynności z użyciem specjalnych burs, w których miały się zmieścić „wszystkie rekwizyty inkludowane”, tzn. korporał, puryfikaterz, patena, łyżeczka i flaszcza z winem⁹

Podobnie szczegółowo rozpatrzyli uczestnicy synodów sprawę dotyczące sakramentu pojednania, który „każdemu człekowi po wziętym chrzcie świę-

⁸ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 204; *Три синоди*, s. 138.

⁹ *Три синоди*, s. 138-139; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 55.

tym do zbawienia najpotrzebniejszy” Statuty z 1693 r. pozwoliły spowiadać jedynie kapłanom, którzy złożyli egzamin, uzyskali uprawnienia do odpuszczania grzechów i znali na pamięć formułę rozgrzeszającą. Ponadto złożyły na prezbiterów obowiązek, by „przynajmniej cztery razy do roku spowiadali” swoich parafian. Przy okazji przypomniały katalog rezerwatów biskupich (czyli grzechów zastrzeżonych do rozgrzeszenia przez ordynariusza), obejmujący: herezję, odstępstwo od wiary i od złożonych ślubów, dobrowolne popełnienie morderstwa, znieważenie rodziców albo kapłanów, staranie się o śmierć współmałżonka, uprawianie czarów i wróżbiarstwa, przewrotne używanie Pisma Świętego, świadome poronienie płodu, uciemienie potomstwa, gwałt zadany porwanej pannie, zawarcie małżeństwa we krwi albo po wcześniejszym ślubie celibatu, kazirodztwo bądź zboczenia płciowe, krzywo-przysięstwo lub składanie fałszywego świadectwa w sądzie, bluźnierstwo względem Boga i świętych, zniszczenie świątyń lub innych rzeczy cudzych, bezprawne przywłaszczenie majątków cerkiewnych, jawne cudzołóstwo i inne grzechy zagrożone klątwą. Uczestnicy synodu warunkowo zezwolili duchowieństwu parafialnemu na udzielanie rozgrzeszenia sprawcom tych grzechów wyłącznie „w niebezpieczeństwie [...] następującej śmierci takowego penitenta” Surowo napiętnowali unikanie spowiedzi wielkanocnej u własnego duszpasterza przez wiernych i przystępowanie do tego sakramentu w klasztorach. Zezwolili na takie postępowanie jedynie za pisemną zgodą kapłana z własnej parafii. Autorzy dokumentów z 1740 r. określili przede wszystkim postawę kapłanów, którzy powinni posiadać odpowiednie upoważnienie „na słuchanie spowiedzi ordynaryjnych”, a także postępować w tej materii „z wielką roztropnością [...], a z większą jeszcze pokorą” Surowo nakazali spowiednikom, by dokładnie znali na pamięć formułę rozgrzeszającą, przyjmowali do tego sakramentu pojedynczo w specjalnie wyznaczonych miejscach cerkwi celem zapewnienia penitentom warunków sekretnych, a także by udzielali nauki, pobudzali do żalu doskonałego oraz rozsądnie naznaczali pokutę według proporcji grzechów i osoby. Przypomnieli, iż obowiązkiem każdego duchownego było nakłonienie wszystkich wiernych do odprawienia spowiedzi i przyjęcia Eucharystii w okresie Wielkanocy oraz innych uroczystych świąt, przynajmniej cztery razy w roku. Ponadto zobligowali prezbiterów do czterokrotnego w ciągu roku ogłoszenia swoim parafianom wykazu kazusów rezerwowanych, które wówczas mogły być rozgrzeszane nie tylko przez biskupa, lecz również przez osobę upoważnioną przez ordynariusza. Po raz kolejny opublikowali wykaz ciężkich wykroczeń przeciwko przykazaniom i warunkowo nakazali duchowieństwu parafialnemu udzielać rozgrzeszenia sprawcom tych grzechów wyłącznie „w niebezpieczeństwie [...] następującej

śmierci” Natomiast odnośnie do spowiedzi takich penitentów w zwykłych okolicznościach postanowili, by ksiądz ubiegał się o przekazanie władzy rozgrzeszenia konkretnego grzechu lub by odsyłał zainteresowanego penitenta do osoby upoważnionej do udzielenia rozgrzeszenia kazusów rezerwowanych z kartką, na której uprzednio powinien zapisać kazus, lecz – zgodnie z tajemnicą spowiedzi – nie podawać personaliów penitenta¹⁰

Reformatorzy eparchii w 1693 r. starali się zagwarantować jak najlepsze warunki osobom umierającym i w tym celu nakazali, by każdy „kapłan parochialny chorego [...] po uczynionym onemu porządku nawiedzać nie zaniebdywał; owszem jeżeliby bliskiego śmierci porozumiał, żeby do ostatniego życia jego kresu nie odstępował, ale akty wiary, nadziei i miłości i inne pobożne *suspiria* wzbudzał i do skruchy przywodził” Konkretniej w sprawie ostatniego namaszczenia wypowiedzieli się w 1740 r. Zakazali wówczas udzielania tego sakramentu tej samej osobie dwukrotnie „w jednej chorobie”, a w przypadku braku siedmiu kapłanów zezwolili sprawować tę czynność mniejszej liczbie prezbiterów, nawet jednemu¹¹.

Przypomnieli także warunki nieodzowne do przyjęcia sakramentu święceń, do którego „zabierać się nie powinni, którzy są złego i niezakonnego urodzenia, którzy są w defekcie naturalnym”, a także osoby niewykształcone, karane lub oskarżone w publicznych procesach, wyklęte, mordercy, poddani pańscy, lichwiarze, dłużnicy i skorumpowani symonią. Ponadto zalecili, by każdy kandydat do stanu duchownego odbył dwumiesięczną praktykę, będącą rzeczywistym egzaminem świętobliwości, gorliwości i zdolności w służbie Bogu i bliźnim¹².

Karami cerkiewnymi zagrozili księżom, którzy nie przestrzegali warunków dobrego przyjęcia sakramentu małżeństwa przez wiernych. Uczestnicy synodu w 1693 r. za szczególnie naganną uznali lekkomyślność niektórych duchownych, którzy asystowali przy ślubach narzeczonych pochodzących z innych parafii, a nie posiadających świadectwa wygłoszenia zapowiedzi, oraz kobiet porwanych, a tym samym przymuszonych do ceremonii, a także innych osób nie spełniających wymogów kanonicznych. Zalecenia współpracowników bpa I. Winnickiego zdecydowanie przeciwstawiły się bigamiom, do których najprawdopodobniej dochodziło w dekanatach górskich „około Sanu niżej i wy-

¹⁰ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 204, 213-214; P i w o w a r, dz. cyt., s. 164-165; *Три синоди*, s. 140-141; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 47-48, 53-54, 56-57.

¹¹ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 205; *Три синоди*, s. 141; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 54.

¹² *Три синоди*, s. 141.

zej” Więcej konkretnych uwag o zawieraniu małżeństw wygłosili reformatory eparchii w 1740 r. Według prawodawstwa środowiska związanego z bpem H. Ustrzyckim proboszcz nie mógł asystować przy ślubie osób zbyt młodych (tj. panny poniżej 12. roku życia i młodzieńca, który nie ukończył 14 lat życia), nie posiadających wiedzy o podstawowych zasadach wiary, przykazaniach i sakramentach świętych, a także zbiegłych oraz tych, „którzy mieli żony albo mężów, a o ich śmierci” nie było wiadomości. Musiał wcześniej sprawdzić, czy narzeczeni nie „są w stopniu zakazanego pokrewieństwa”, wygłosić trzy zapowiedzi przedślubne „w osobliwe trzy niedzielne dni lub też świąteczne”, następnie wyspowiadać narzeczonych, udzielić im Eucharystii i pobłogosławić małżeństwo, jednakże ceremonii ślubu musiał dopełnić w cerkwi za dnia, „a nie w nocy, skąd wielkie bywają zgorszenia, miejsca św. irrewerencja, a czasem i zawód małżeństwa, bo dla pijaństwa [małżonek – M. K.] nie pamięta czy li przysiągł, i na co” Ponadto autorzy przepisów z 1740 r. uznali za wystarczającą liczbę świadków ślubu dwie osoby. Surowo zabronili sprawowania ceremoniału ślubnego w „Wielki Post, w Piotrówkę, Spasówkę, w Filipówkę” W związku z uchylaniem się od składania przysięgi przez osoby biorące powtórny ślub, czyli przez wdowców, uczestnicy synodu zobowiązali duchownych, aby ci dopilnowali odpowiedniego ceremoniału i nie tłumaczyli się tym, że trebniki nie zawierały opisu rytuału „ślubów wtórobraczych” Podjęli również kwestię postępowania w przypadkach małżeństw mieszanych obrządkowo oraz ślubów osób, z których jedna pochodziła spoza parafii i nie była znana miejscowemu proboszczowi, przyszłemu celebransowi liturgii ślubnej; otóż wówczas obowiązkiem prezbitera było doprowadzenie do wygłoszenia zapowiedzi w obu parafiach, a następnie uzyskanie pisemnego zaświadczenia „od drugiego parocha”, potwierdzającego brak przeszkód do ważnego przyjęcia sakramentu, odbywanie regularnych praktyk kandydata do stanu małżeńskiego i fakt wygłoszenia trzech zapowiedzi. Natomiast kapłan, który podejrzewał przeszkody do ważnego przyjęcia małżeństwa, nie powinien „przystępować do aktu ślubnego”, lecz musiał o swoich przypuszczeniach powiadomić dziekana, a następnie czekać na decyzję w tej sprawie. Wszystkich wiernych powinien przynajmniej cztery razy w roku informować, jakie są przeszkody do ważnego przyjęcia sakramentu¹³

¹³ N a b y w a n i e s, *Diecezja*, s. 205; *Три синоди*, s. 141-142; *Винницькі*, dz. cyt., s. 50-52.

Autorzy statutów z 1740 r. rozstrzygnęli także kwestie związane z innymi przejawami sprawowania liturgii. Karą suspensy zagrozili kapłanom, którzy ośmieliliby się poświęcać kaplice w domach prywatnych lub dworach, a także wystawiać ołtarze i odprawiać msze św. „prywatną swoją władzą” bez zezwolenia biskupiego¹⁴.

Kategorycznie zakazali stosowania zwyczajów, nie mających uzasadnienia liturgicznego, a szczególnie kilkakrotnego czytania fragmentów ewangelii podczas procesji, „gdy umarłego [...] do cerkwi prowadzą”, oraz śpiewania przez diaków pieśni pogrzebowych, które nie posiadały akceptacji cerkiewnej¹⁵

Podobnie skrytykowali zwyczaj, stosowany w okresie Bożego Narodzenia i Wielkanocy przez diaków, „którzy przybrawszy sobie chłopców zwykli biegać po wsiach *cum ludibrio summo* z krzyżem, do karczmy wstępować i tamże irreverenter na ławach stawiać” Przestrzegli zatem duchownych, aby „nie pozwalali diakom swoim brać krzyża i takowymi bawić się kołędami”¹⁶

Przykazali, aby rządcy parafii „jawnie i publicznie wodę święcili i domy benedykowali, i msze św. celebrowali”, co było odpowiedzią na powszechnie stosowany zwyczaj święcenia wody w domach i odprawiania mszy św. „przed wschodem słońca” z powodu „*suspicii* i niedowiarstwa”¹⁷

PRZEPISY DOTYCZĄCE WYPEŁNIANIA FUNKCJI KATECHETYCZNYCH PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

Podobnie jak w liturgii, tak też w katechezie centralną postacią zawsze był Chrystus, a celem katechezy pozostawało doprowadzenie do komunii, czyli zjednoczenia ze Zbawicielem. Uczestnicy synodu w 1693 r. lakonicznie skwitowali tak ważne zadania skromnym stwierdzeniem, że „ojcowie parochialni [...] swoich parochianów [...] nauką pobudzać” powinni, a zwłaszcza ukazywać wiernym „potrzebę i pożytek duchowny przystępowania” do sakramentu pojednania i Eucharystii. Dodali również, iż księża powinni „małych [...] dzieci bojaźni Bożej i katechizmu uczyć i jak prędko do rozumu przy-

¹⁴ *Три синоди*, s. 137.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

chodzić poczną do spowiedzi przyprowadzać” Natomiast w 1740 r. nakazali, by „parochialni prezbiterowie [...] pacierzów i wiary świętej nauczali”¹⁸

Łączyło się z tym wskazywanie wiernym zasad życia moralnego, zgodnego z dekalogiem i przykazaniami Cerkwi. Wśród konkretnych wskazań synodu z 1740 r. zostały wymienione następujące obowiązki ciężące na proboszczach: upominanie parafian przed paraniem się „czarami, wróżbiarstwem, inkantacjami, szeptami”; dopilnowanie ich, by przystępowali do spowiedzi wielkanocnej, przyjmowali Eucharystię, zachowywali posty, czcili „dni niedzielne i świąteczne [...] z nabożeństwem”; a także przestrzeganie, aby nie grzeszyli „błuznierstwem albo jawnogrzesznictwem”¹⁹

Ponadto autorzy tych tekstów synodalnych nakazali, by każdy proboszcz nauczył akuszerki w swojej parafii właściwej formuły chrzcielnej, co było szczególnie istotne w razie zagrożenia życia noworodka, gdy wezwany natychmiast prezbiter nie zdążyłby przybyć na miejsce²⁰

Uczestnicy synodu w 1693 r. napiętnowali postępowanie kaznodziejów, którzy nie rozumieli istoty Pisma św., a podejmowali się „przepowiadania Słowa Bożego z ambony” Statuty zakazały takiego postępowania bez zgody biskupa, lecz „żeby nasienie zbawienne ewangelickie bez pożytku nie leżało”, dopuściły wyjątkowo możliwość dosłownego czytania wyjątków katechizmu (zaaprobowanego przez sobór florencki) lub kazań drukowanych w księgach homiletycznych, ale bez własnych komentarzy i objaśnień niewprawnego kapłana. Sprawa ta ponownie została podjęta podczas obrad w 1740 r., kiedy skrytykowano duchownych, „którzy Pisma Świętego nie rozumiejąc, do przepowiadania Słowa Bożego z ambony publicznie biorą się, inni zaś [...] do egzorcyzmów, zaklinania gości, zabobonów, wróżbiarstwa biorą się *nullius-que connexionis*, śmiechu pełne, pokomponowane od bab modlitwy na piśmie trzymają i czytają” Cerkiewni prawodawcy postanowili, aby pod karą odsunięcia od sprawowania czynności kapłańskich i więzienia „ci nieukowie do kazania z ambon nie brali się i androny nie prawili z swego prostego umysłu, ani też ci exorcystowie takowych książek, modlitewek, baśni u siebie nie tylko żeby nie trzymali, ale i innych tym bawiących się odradzali i zakazywali” Uczestnicy tego synodu sugerowali również, by oficjałowie lub dziekani udzielali aprobat do głoszenia kazań tylko tym księżom, „którzy się w szko-

¹⁸ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 208; P i w o w a r, dz. cyt., s. 163; *Три синоди*, s. 131; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 53-54.

¹⁹ *Три синоди*, s. 131-132.

²⁰ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 203; *Три синоди*, s. 138.

łach uczyli i zdolni są do ambon”, a dzięki temu rozwiązaniu by nie dopuszczać do zgorzenia²¹

PRZEPISY DOTYCZĄCE ADMINISTROWANIA PARAFIĄ I MAJĄTKIEM CERKIEWNYM PRZEZ DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

Podstawowym problemem w administrowaniu parafiami był stan beneficjum. Idealne rozwiązanie spraw majątkowych duchowieństwa wymagało zabezpieczenia odpowiednich warunków bytowych kapłanów w taki sposób, by mogli jak najlepiej realizować swoje powołanie, tzn. prowadzić wiernych ku zbawieniu, a jak najmniej troszczyć się o rzeczy doczesne. Cerkiew unicka w dobie staropolskiej (podobnie jak i jej poprzedniczka na ziemiach Rzeczypospolitej – Cerkiew prawosławna) nie zdołała jednak wykształcić praktyki tworzenia parafii na solidnych beneficjach. Rekompensując te mankamenty, musiała posługiwać się bardzo rygorystycznym prawodawstwem w zakresie spraw majątkowych wspólnot ludu Bożego.

Uczestnicy synodu w 1693 r. przypomnieli powszechnie stosowaną zasadę, w myśl której kandydat do stanu duchownego, czyli przyszły proboszcz, musiał wylegitymować się posiadaniem prezenty kolatora danej parafii oraz dziekańskiego świadectwa o swoim życiu i obyczajach. Bez okazania tych dokumentów nie powinien prosić o święcenia, a w konsekwencji o nadanie instytucji kanonicznej na beneficjum²².

Ponadto podkreślili konieczność posiadania dokumentacji majątkowej parafii w księgach, prowadzonych przez namiestnika generalnego, czyli oficjała. Imperatyw ów został powtórzony w 1740 r., wtedy to bowiem współpracownicy bpa H. Ustrzyckiego nakazali, by duchowieństwo parafialne dysponowało potwierdzeniami praw własnościowych dotyczących beneficjum, a szczególnie aktami, nadającymi cerkwiom uposażenia ziemskie i inne fundacje. Liczyli się z tym, iż „częścią przez długość czasu [...], częścią przez niedbałość albo nieostrożność wielebnych ojców parochów” cerkiewne dokumenty majątkowe ulegały zniszczeniu, dlatego dodatkowo nakazywali spisanie w każdym dekanacie ksiąg rewizjonalnych, zawierających „*status ecclesiarum*, fundusze, prawa, przywileje, prezenty, inwestytury,

²¹ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 206; P i w o w a r, dz. cyt., s. 164; *Три синоди*, s. 136; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 55-56.

²² W i n n i c k i, dz. cyt., s. 56.

dekrety, metryki, księgi, aparaty, legacje” o życiu i obyczajach kapłanów oraz inne ważne materiały, dotyczące organizacji życia cerkiewnego²³

Uczestnicy obydwu przemyskich synodów unickich doby staropolskiej zakazali proboszczom kumulowania beneficjów. Przestrzegali w 1740 r., by „żaden paroch *duo beneficia curata* nie trzymał” Surowo zabronili używania gruntów świątynnych przez „nienależytych posesorów” oraz obciążania tych dóbr „długami, posagami, zastawami”²⁴.

Statuty synodów unickiej eparchii przemyskiej roztaczały także opiekę prawną nad kapłanami diecezjalnymi jako beneficjentami. Legalnym użytkownikiem dochodów cerkiewnych gwarantowały obronę prawną przed uzurpatorami gruntów świątynnych. Domagały się jednak konkretnego i rzeczowego udokumentowania doznanych krzywd z dokładnym opisem „miejsca, osoby, kolacji, imienia, czasu, z jakiej okazji i jakowym stało się sposobem, którego dnia, roku etc.” Przestrzegały także przed pochopnym wnoszeniem spraw do konsystorza, „ażeby ktokolwiek miał donieść swoją krzywdę, ta żeby prawdziwa była i prawem dowodna, żeby miasto otrzymania sprawiedliwości, nie nastąpiła sukkubicja”²⁵.

Sugerowały w 1693 r. ograniczenie liczby osób mieszkających „na dobrach duchownych”, czyli korzystających z beneficjum. Natomiast w 1740 r. dozwalały, by z części uposażenia ziemskiego korzystali najwyżej dwaj słudzy cerkiewni, czyli osoby zaangażowane w życie religijne wspólnoty, charakteryzujące się przyzwoitym życiem i umiejętnością czytania. Pozostałych serwitów nakazywały usunąć z ziemi cerkiewnej jako „nieposłusznych i niesłusznie uzurpujących *sortem Christi Domini*”, a więc dziedzictwo Boga²⁶.

Przepisy synodu z 1693 r. dopuściły możliwość opuszczenia parafii przez duchownego tylko na okres tygodniowej praktyki liturgicznej u dziekana, ale nakazywały wówczas przejęcie funkcji kultowych przez innego kapłana. Natomiast w 1740 r. zastrzegały, by prezbiterzy „najbardziej [tam – M. K.], gdzie tylko jeden znajduje się, od swoich parochii nie oddalali się bez wiadomości namiestniczej” Pozwalały jedynie na opuszczenie parafii na okres nie dłuższy niż 3 tygodnie, zdecydowały także, aby księży dopuszczających się przekroczenia tego terminu karać grzywną 50 złp. Podkreśliły, aby dziekan po udzie-

²³ Три синоди, s. 126; Винницькі, dz. cyt., s. 49.

²⁴ Piwo war, dz. cyt., s. 162; Три синоди, s. 127; Винницькі, dz. cyt., s. 49.

²⁵ Три синоди, s. 127; Винницькі, dz. cyt., s. 49.

²⁶ Nabywanie c, Diecezja, s. 119; Три синоди, s. 127, 133; Винницькі, dz. cyt., s. 56.

leniu zainteresowanemu urlopu wyznaczył w zastępstwie kapłana, który sprawowałby liturgię w niedziele i święta²⁷

Równie istotną sprawą dla właściwego administrowania parafiami pozostawało systematyczne prowadzenie metryk, skwitowane w 1693 r. pośrednim stwierdzeniem o potrzebie prowadzenia rejestracji osób chrzczonych i małżonków. Również w 1740 r. konieczność dysponowania metrykami została zapisana marginalnie (przy okazji opisu kompetencji wizytacyjnych oficjała generalnego), a nieco szerzej potraktowana tylko w odniesieniu do rejestracji ślubów. W związku z asystowaniem przy udzielaniu sakramentu małżeństwa każdy proboszcz powinien dokonać zapisu personaliów nowożeńców i świadków oraz datę dzienną udzielenia ślubu²⁸.

Administrowanie majątkiem parafialnym obejmowało m.in. troskę o utrzymanie porządku w cerkwi i terenie przy świątyni. Naturalnie staranie o to zostało powierzone proboszczom, a nadzorowanie i opiekę nad kompleksami sakralnymi zlecono urzędnikom kurialnym, przy czym za wszelkie uchybienia w staraniach o wyposażenie i stan wewnętrzny obiektów władarze parafii powinni otrzymać karę. Uczestnicy pierwszego synodu unickiego eparchii przemyskiej opublikowali nawet listę obiektów i sprzętów cerkiewnych, o które proboszcz powinien się szczególnie troszczyć. Obowiązkiem każdego prezbitera była dbałość o to, „w jakim antymis opatrzeniu, jeżeli partykułek Ciała Przenajświętszego na nim nie zostało albo prochu w kielichu i w jakim litonie albo korporale; jeżeli czyste *purificatoria*, którymi się kielich wycierać ma, a nie pokrowcami; co za *mundities* na predołach i żertownikach; [...] cmentarz jeżeli ogrodzony; cerkiew jeżeli opatrzona, żeby do niej nie ciekło; sprzętów gospodarskich jeżeli w niej nie masz” Autorzy statutów z 1740 r. ponownie polecili duchowieństwu parafialnemu konserwację budynków cerkiewnych, a także troskę o stan cmentarzy, ogrodzeń i furt oraz następujące sprzęty służące sprawowaniu liturgii: obrusy i antimensyony na mensach ołtarzowych, korporaly, puryfikaterze, cyboria, puszki, naczynia na oleje święte, aparaty, tj. feloniony, księgi liturgiczne, ikony oraz inne składniki wyposażenia wewnętrznego. Dodali również, by każdy dom Boży był należycie zabezpieczony przed włamaniami i ewentualną profanacją Najświętszego Sakramentu, by posiadał dobre zadaszenie, a także by panowała „na ołtarzach w obrusach czystość, należące korporaly, puryfikaterze, antymisy niezbrukane mię-

²⁷ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 104; *Три синоди*, s. 130-131; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 57.

²⁸ B u d z y Ń s k i, dz. cyt., t. 1, s. 212; P i w o w a r, dz. cyt., s. 162; *Три синоди*, s. 126, 142; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 55.

dzy dwoma spodnimi obrusami a trzecim wierzchnim [były – M. K.] rozciągnięte i położone, żeby *Sanctissimum munde et secure* było lokowane”, a także by pilnie doglądali tego, „co należeć będzie ad decorem ołtarza” Jednakże zalecenia te były obciążone piętnem wybiórczości, ponieważ nie wyliczały szczegółowo wszystkich przedmiotów inwentarza cerkiewnego, poddanych trosce księży²⁹

Obowiązkiem proboszczów było również informowanie dziesiętników (*diesjatonaczalników*) o występujących wśród wiernych przypadkach jawno-grzesznictwa, służby chrześcijan u wyznawców judaizmu, a także zgonu parafianina bez sakramentów z winy duchownego i pogrzebania takiego denata bez zgody ordynariusza. Do tego zapisu z 1693 r. uczestnicy synodu w 1740 r. dodali obowiązek składania dziekanom przez proboszczów sprawozdań o stanie pobożności parafian. Prezbiterzy powinni przed swoimi namiestnikami złożyć relację o tym, czy wierni uczestniczyli w niedzielnych i świątecznych mszach św., czy przystępowali do spowiedzi i komunii św. oraz czy przestrzegali nakazanych postów. Ponadto musieli odnotowywać następujące występki na terenie parafii: jawno-grzesznictwo, bluźnierstwo, odprawianie czarów, paranie się wróżbiarstwem bądź wzywaniem złych duchów. Sami powinni z mocy prawa ścigać te naruszenia dekalogu aż do ich całkowitego wytrzebiecia³⁰

Proboszczowie powinni dbać o odpowiedni poziom duszpasterstwa w najbliższej przyszłości. Dlatego też uchwały z 1693 r. sugerowały, by „kapłani swoich synów do nauk wyzwolonych aplikowali”, co w zamiarach miało gwarantować lepsze warunki otaczania opieką duchowną wiernych przez przyszłych prezbiterów³¹.

Kapłani zostali obciążeni pewnymi świadczeniami finansowymi. Mocą statutów z 1693 r. musieli uiszczać składkę na prokuratora w wysokości 15 gr z każdej parafii. W 1740 r. zostali zobowiązani do większych wydatków na urzędy duchowne. Musieli regularnie odprowadzać do urzędu dziekańskiego katedratyk, przekazywany następnie do skarbu kurii biskupiej. Z obowiązku tego zwolnione były jedynie trzy cerkwie katedralne w eparchii przemyskiej, a nad rzetelnością pobierania katedratyku przez dziekanów czuwać mieli oficjałowie katedralni. Kolejną składką wszystkich kapłanów i dia-

²⁹ P i w o w a r, dz. cyt., s. 162; *Три синоди*, s. 126, 128, 130-131; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 55.

³⁰ B i e ń k o w s k i, dz. cyt., s. 925; P i w o w a r, dz. cyt., s. 162; *Три синоди*, s. 131-132; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 55.

³¹ P i w o w a r, dz. cyt., s. 164; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 56.

konów (a także serwitörów cerkiewnych) było świadczenie prokuratorskie, pokrywające koszty utrzymania dwóch pomocników oficjała generalnego. Uiszczać je miał każdy z osobna użytkownik dochodów beneficjalnych w wysokości 1 złp z parafii w dobrach królewskich lub po 15 gr z ośrodków duszpasterskich w majątkach szlacheckich i kościelnych. Ponadto na utrzymanie dziekana, czyli tzw. wiktuały, przekazywali księża dekanatyk w wysokości 1 złp 15 gr z każdej parafii. W związku z coroczną dystrybucją olejów świętych pokrywali koszty podrözy dziekanów po miro święte w wysokości 12 gr z każdej parafii³².

PRZEPISY DOTYCZĄCE DYSCYPLINY I MORALE DUCHOWIEŃSTWA PARAFIALNEGO

Prawodawstwo synodalne podjęło problem dyscypliny i pobożnego życia przedstawicieli niższego duchowieństwa. Jednoznacznie napiętnowało przykłady życia niezgodnego z powołaniem, a także pośrednio dążyło do wytworzenia dystansu pomiędzy kapłanem a laikatem, prawdopodobnie w celu wzmocnienia prestiżu osoby duchownej. Ponadto bardzo ciekawie ujęło w 1693 r. kwestię moralnego życia każdego duchownego jako osobistego przykładu, oddziałującego na wiernych³³.

Domagało się w 1740 r., by wszystkich proboszczów cechowało posłuszeństwo wobec przełożonych, przy czym szczególny charakter w tym zakresie upatrywało w harmonijnej współpracy niższego duchowieństwa z własnymi dziekanami jako reprezentantami administracji cerkiewnej w terenie. Zwierzchnicy dekanatów bowiem powinni udzielać rekomendacji akolitom, „na parochię wprowadzować” neoprezbiterów, wizytować proboszczów, a także udzielać im zgody na czasowe opuszczenie parafii i wyznaczać ich zastępców³⁴

Wzmocnieniem statusu osoby duchownej były zakazy wykonywania zajęć o charakterze uwłaczającym godności kapłańskiej. Uczestnicy synodu w 1740 r. zakazali szczególnie, by duchowni „w publicznych miastach i miasteczkach podczas targów, jarmarków i każdego czasu [...] z kobietami, worami nie uwijali się ani też żeby sami konie poganiali, wywożąc na sprzedaż

³² B u d z y Ń s k i, dz. cyt., t. 1, s. 231; N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 104, 194; P i w o w a r, dz. cyt., s. 163; *Три синоди*, s. 129-130, 132-133, 150-151; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 64.

³³ W i n n i c k i, dz. cyt., s. 53.

³⁴ *Три синоди*, s. 134-135.

zboża lub leguminy, lub drwa”, przykazali natomiast wyręczenie się w tych czynnościach rękoma sług cerkiewnych. Ponadto zabronili, by księża „z swoimi *hospożami* [...] na jednym powozie nigdzie nie jeździli [...], dalekoż bardziej żeby jeszcze mieli być swoich żon wozicielami” Stanowczo sprzeciwili się, by „z swoimi parochianami ani z obcymi ludźmi nigdy w karczmie nie zasiadywali, ani w żadne familiaritates nie wdawali się, osobliwie podczas komaszni, których *vitare* powinni, ponieważ stąd wielki bywa kontempt, nieobserwancja stanu kapłańskiego, a czasem bitwa, włosów i brody targanie, skrwawienie i inne liczne inkonweniencje”³⁵

Równie kategorycznie autorzy statutów z 1693 r. potępili niemoralne zachowanie kapłanów, którzy nie potrafili zwalczyć swego alkoholizmu. Przestrzegali takich duchownych przez nietrzeźwością, która nie pozwalała na godne sprawowanie liturgii w następnych dniach i udzielenie wiatyku osobom umierającym, a tym samym sprowadzała na winnego „niebezpieczeństwo wiekuistego potępienia” Przepis ten niemal dosłownie został powtórzony w 1740 r., by w równie rygorystycznej formie potępić złe nawyki księży, którzy „podczas prazdników bywając na ucztach mimo swojej kapłańskiej wokacji, o trzeźwości i zachowaniu swojej obligacji i przysięgi zapomniawszy, tak sobie podpijają, że nie tylko do odprawowania nazajutrz nabożeństwa, ale ani do chorych dyspozycji *incidente casu* sposobni być, owszem podczas ani o sobie pamiętać mogą” Niekarnych prezbiterów statuty obu synodów nakazały pozywać przed trybunał duchowny³⁶

Uczestnictwu księży w zabawach poświęciły więcej uwagi, strofując ich, by „żadnym aktom świeckim, jako to na weselach bywać, urzędy weselnych osób na siebie zabierać et *cum praejudicio* duchownej godności wysługiwać, asystować tak też na chrzcinach z kumami przepijać i żartobliwie omina albo zabobony przypowiadać, dalekoż bardziej czynić, skąd wielkie bywa zgorszenie i obraza Pana Boga”³⁷

Przejawem dążenia do podniesienia poziomu moralnego duchowieństwa niższego było wprowadzenie w 1693 r. obowiązku regularnego odbywania przez każdego kapłana comiesięcznej spowiedzi u swego dziesiętnika i pobrania pisemnego poświadczenia tegoż faktu³⁸.

³⁵ B u d z y ń s k i, dz. cyt., t. 1, s. 229; *Три синоди*, s. 135.

³⁶ B u d z y ń s k i, dz. cyt., t. 1, s. 229; N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 164; *Три синоди*, s. 131, 136; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 51-52.

³⁷ *Три синоди*, s. 137.

³⁸ N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 164; P i w o w a r, dz. cyt., s. 163; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 53.

Z kolei zachowanie odpowiedniego wyglądu zewnętrznego stało się przedmiotem obrad obydwu synodów. Autorzy statutów z 1693 r. zdecydowali się powołać w dekanatach instygatorów, pełniących funkcje prokuratorskie względem niekarnych księży, którzy lekceważyli nakaz noszenia właściwego stroju. Ponownie w 1740 r. wszystkich księży zobowiązali do zachowania stosownego ubioru dla podkreślenia godności właściwej stanowi duchownemu, konkretnie obligowali, by „każdy kapłan [...] przy charakterze swoim na każdym miejscu od ludzi był poznany nosić się powinien po kapłańsku w czarnych sukniach, z wygoloną koroną, z włosami miernymi, z pazurami oberżniętymi, w trzewikach lub w butach przystojnych, żeby na sobie *satiricam* nie reprezentował *figuram*, ale *omnem honestatem*”³⁹

Podniesienie dyscypliny i morale duchowieństwa parafialnego miało pośrednio wpływać z usprawnienia władzy biskupiej. Rozbudowa struktur administracyjnych eparchii powodować miała w zamierzeniu najbliższych współpracowników władzy zwiększenie kontroli nad rzetelnym wypełnianiem misji nauczania, uświęcania oraz rządzenia Cerkwi hierarchicznej, a w konsekwencji miała się przyczynić do jak najpełniejszej realizacji powołań duchownych prezbiterów. Dlatego też wszyscy proboszczowie zostali poddani (przynajmniej w teorii) stosunkowo częstym wizytacjom – według statutów z 1693 r. corocznym rewizjom namiestnika generalnego (oficjała) lub jego delegatów oraz cokuwartalnym wizytacjom dziesiętników. Uczestnicy synodu w 1740 r. skorygowali poprzednie przepisy; dopuścili mianowicie, by raz do roku odbywały się wizytacje dziekańskie i przynajmniej raz na 12 miesięcy rewizje jednego z trzech oficjałów (generalnego w Przemyślu i dwóch katedralnych – w Sanoku i Samborze) w asyście delegata biskupiego lub poprzez skierowanych przez oficjała komisarzy. Zakres uprawnień wizytatorów poddawał ich kontroli całokształt życia religijnego parafii, opisywany w odnośnych statutach w sposób bardziej lub mniej szczegółowy⁴⁰.

Nieprawidłowości w wypełnianiu funkcji liturgicznych, katechetycznych lub administracyjnych oraz krzywdy ekonomiczne duchowieństwa parafialnego zostały poddane sądownictwu cerkiewnemu, którym na szczeblu diecezjalnym kierował oficjał, określany w statutach z 1693 r. namiestnikiem generalnym. Występował on jako wnioskodawca spraw sądowych lub przyjmował je od dziekanów, od instygatora lub dziesiętników, a następnie przewodniczył

³⁹ B u d z y ń s k i, dz. cyt., t. 1, s. 229; N a b y w a n i e c, *Diecezja*, s. 164; *Три синоди*, s. 131, 135; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 52.

⁴⁰ B i e ń k o w s k i, dz. cyt., s. 900-901; P i w o w a r, dz. cyt., s. 162; *Три синоди*, s. 125-126, 128, 130; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 48-49, 54-55.

procesom w konsystorzu jako przewodniczący składu. Sądy namiestnika generalnego przybrały charakter sesji terenowych, odbywanych w Przemyślu w pierwsze poniedziałki po uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela i po drugiej niedzieli po Wielkanocy, w Jarosławiu siódmego dnia po święcie Podwyższenia Krzyża św., w Samborze w uroczystość Spotkania Pańskiego, a w Świętym Spasie w uroczystość św. św. apostołów Bartłomieja i Barnaby. Od wyroków oficjała przysługiwała apelacja do miejscowego ordynariusza. Ponadto sąd biskupi był pierwszą instancją w sprawach dotyczących nieprawego zawierania małżeństw. Procedury sądowe zostały zmodyfikowane mocą uchwał w 1740 r. Zgłaszanie spraw do urzędu oficjała generalnego następowało odtąd według ustalonego porządku. Dziesiętnicy i instygatorzy dekanalni informowali o dostrzeżonych nieprawidłowościach dziekanów, którzy następnie przekazywali konkretne dane oficjałowi katedralnemu. Ten badał doniesione spostrzeżenia, a następnie sam ferował wyroki w sprawach mniejszej wagi bądź dokładnie charakteryzował ważne sprawy i przekazywał je oficjałowi generalnemu, który z kolei weryfikował słuszność zarzutów, a w uzasadnionych przypadkach przekazywał je prokuratorom diecezjalnym do dochodzenia praw. Mógł także sam przyjmować sprawy, zwłaszcza dostrzeżone podczas własnych wizytacji, a także ferować wyroki w sporach mniej istotnych. Naturalnie od jego orzeczeń przysługiwała apelacja do ordynariusza, a nawet do wyższych instancji. Natomiast sprawy majątkowe, małżeńskie, kryminalne oraz doniesienia o apostazjach, morderstwach, cudzołóstwach, zboczeniach płciowych, bluźnierstwach i innych, zagrożonych klątwą, oficjał generalny przekazywał konsystorzowi⁴¹.

PODSUMOWANIE

Prawodawcy obydwu synodów unickich eparchii przemyskiej w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów tworzyli odpowiednie warunki do zreformowania duchowieństwa parafialnego. Skoncentrowali się na podniesieniu poziomu moralnego prezbiterów oraz na poprawie posług liturgicznych, pełnionych przez duszpasterzy. Poświęcili sporo przepisów problemom związanym z administrowaniem majątkiem cerkiewnym. Nie zapomnieli o uwagach na temat funkcji katechetycznych, chociaż zarówno samokształcenie księży,

⁴¹ B i e ń k o w s k i, dz. cyt., s. 914, 921; P i w o w a r, dz. cyt., s. 163; *Три синоди*, s. 126-127, 129, 132-133; W i n n i c k i, dz. cyt., s. 49-50, 55.

jak i naukę podstaw wiary wśród laikatu potraktowali marginalnie. Generalnie jednak dążyli do podniesienia świadomości religijnej osób świeckich.

Przepisy te – co naturalne – nie opisywały wszystkich sytuacji, wymagających adaptacji duchowieństwa parafialnego do warunków egzystowania przemyskiej Cerkwi partykularnej w ramach unii z Rzymem. Stały się jednak podstawą kolejnych przedsięwzięć, zmierzających do reformowania tej części kleru, która prowadziła duszpasterstwo wśród parafian, a zatem starała się wieść lud Boży ku zbawieniu.

THE DIOCESAN CLERGY IN THE LIGHT OF THE SYNODAL LEGISLATION OF THE PRZEMYŚL UNIATE EPARCHY IN THE TIME OF OLD POLAND

S u m m a r y

The reformatory tendencies of the Przemyśl Uniate diocese in the period of the noble Republic were codified during two diocesan synods. The first one (1693) implemented the principle of the union with Rome in the Przemyśl diocese, the second one (1740) sought to adapt the principles of the provincial synod which debated in Zamość (1720).

The participants of both synods of the Przemyśl Uniate diocese understood very well that the overall reformation of the religious life of the eparchy was impossible with an authentic commitment on the part of the parochial clergy to the animation of religious life in a parish. Therefore they concentrated on the raising of the moral level and discipline among priests, the improvement of liturgical ministries administered by them. They criticized any examples of immoral life and anything that fell short of priestly vocation. They stressed that each clergyman should give a good example for their parishioners. Many rules were devoted to the problems connected with the administration of the Orthodox estate. They did not fail to mention the catechetical functions, although the issue of the self-education of priests and the instruction of the basics of faith to the laity were given little attention.

The rules of both synods of the Przemyśl Uniate diocese did not describe, which is obvious, all the situations that were connected with the adaptation of the parochial clergy to the conditions in which the diocese existed within the frameworks of the union with Rome. They had become a basis for further enterprises, intended to reform this part of the clergy which conducted pastoral care among parishioners, therefore sought to lead the people of God to salvation.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: Cerkiew unicka w XVIII w., diecezja przemyska obrządku unickiego, prawodawstwo synodalne w XVIII w., duchowieństwo parafialne w XVIII w.

Key words: the Uniate Orthodox church in the 18thc., the Przemyśl Uniate diocese, synodal legislature in the 18thc., parochial clergy in the 18thc.